№ 91. w Srodę dnia 20. Kwietnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu dzisiajszego dnia pokuty i modlitwy gazeta jutro nie wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 16. Kwietnia. — Do Włoch uda się komisya, na któréj czele stać będzie hr Rechberg, były internuncyusz przy dworze konstantynopolitańskim. Ministeryum spraw wewnętrznych przeznacza do téj komisyi pana Lackenbacher, zamianowanego teraz radzcą ministeryalnym. Mówią, że jenerał Benedek należeć będzie do téj komisyi.

Turyn, d. 16. Kwietnia. — Dzisiajsza Gazetta zamieszcza memorandum rządu sardyńskiego względem nieporozumień panujących pomiędzy Sardynią i Austryą i zbija dowody przytoczone przez ministra austryackiego hr. Buol Schauenstein. W memorandum rząd sardyński dowodzi, iż traktaty zostały pogwałcone przez Austryą i kończy swoje uwagi: zarządzone rozporządzenia zawierają ciężki zamach polityczny, z powodu którego odnosimy się do zawiadomionego lepiéj sumienia gabinetu wiedeńskiego i do przychylnéj interwencyi zaprzyjaźnionych z nami monarchów.

Podobno rząd zamierza posiedzenia nowego parlamentu odłożyć aż do jesieni, w nadziei, że tymczasem nieporozumienia z Austryą zostaną załatwione.

Marsylia, d. 16. Kwietnia. — W téj chwili przybija statek parowy z Konstantynopolu z wiadomościami z 6. b. m. Według nich poseł angielski lord Stratford przybył do Konstantynopolu wieczorem dnia 4. m. b., a poseł francuzki Delacour dnia 6. z rana. Lord Stratford nazajutrz tj. dn. 5. b. m. zwołał kupców angielskich w Konstantynopolu osiadłych, uspokoił ich względem utrzymania pokoju i wezwał ich, aby oddawali się spokojnie swoim zatrudnieniom. Książe Menżykow trwa po podaniu swych żądań w milczeniu i głoszą w Konstantynopolu, że uzbrajanie się armii rosyjskiéj nie ustaje. Flota francuzka znajduje się pod Salaminą, angielska w Malcie.

Madryt, d. 15. Kwietnia. — Nowe ministerstwo złożonem jest z następujących osób: Jenerał Lersundi ministrem wojny i prezesem rady; Ayllon ministrem spraw zagranicznych; Govantes ministrem sprawiedliwości; Bermudez Castro, ministrem skarbu; Eganna ministrem spraw wewnętrznych; Doral, ministrem marynarki.

Ateny, d. 8. Kwietnia. — Król zamienia karę śmierci orzeczoną na jenerała Markijanni, na 20 lat więzienia.

Wysłano na granicę turecką wojsko.

Berlin, d. 19. Kwietnia. — N. Pan raczył zamianować profesora dr. Haupt, profesorem zwyczajnym literatury rzymskiéj w fakultecie filozoficznym tutejszego uniwersytetu, a zamianować obrońcę prawa i notarysza Richtera w Aschersleben, radzcą sprawiedliwości.

Berlin, d. 18. Kwietnia. — Sądząc po przygotowaniach, król Jmć wyjedzie jeszcze w tym tygodniu do Wiednia.

— Wiele dzienników niemieckich podało wydatki podjęte przez rząd pruski na wychodzców polskich w r. 1848. przechodzących przez Niemcy na 30,000 tal. Według Koresp. biura wynoszą tylko 4151 tal. 16 sgr. 11 fen.

— Uczniom żydowskim w akademii budowniczéj tutajszéj oświadczono ze strony ministerstwa, że niemogą liczyć na roboty rządowe, a tém mniéj na urzędy budownicze.

(Kor. Czasu.) Izby sejmowe miewają teraz codzienne posiedzenia publiczne, aby podołać ile można, nawałowi przedmiotów prawodawczych, przygotowanych oddawna do sprawozdania w osobnych komisyach. Mimo pośpiechu, z jakim izby obecnie przedmioty te w obradach publicznych traktują, niepodobieństwem będzie wszystkie w téj jeszcze sesyi załatwić. Aby jednak przygotowane w ciągu niéj prace komisyjne nie były nadaremne, przyjęto do regulaminu obrad wniosek, aby niezałatwione w jednéj sesyi przedmioty przechodziły w stanie, w jakim pozostały do drugiéj, przez co dla każdéj sesyi, która dotychczas zawsze na nowo czynności swe rozpoczynała, wiele czasu się oszczędzi i w prawodawstwie sejmowem zachowaną będzie przez każdą trzechletnią legislaturę jakaś całość i ciągłość. Izba pierwsza zajmowała się dotąd głównie petycyami, izba druga projektem do prawa względem opodatkowania dróg żelaznych. Szczegóły projektu rządowego jużem był dawniéj przytoczył. Komissya nie zmieniła zasady, którą jest wywłaszczanie wszystkich prywatnych dróg żelaznych, za pomocą mającego się opłacać podatku na korzyść państwa; zniżyła tylko w sprawozdaniu swem stopniowaną skalę podatku, a to w ten sposób, że od czystego dochodu włącznie $4\frac{0}{0}$, podatek ten wynosić będzie $\frac{1}{40}$; od więcéj nad 4 do $5\frac{0}{0}$, włącznie wynosić będzie $\frac{1}{20}$; nad 5 do $6\frac{0}{0}$ włącznie $\frac{1}{10}$; a od dochodu nad $6\frac{0}{0}$ $\frac{2}{10}$. Izba przyjęła tę modyfikacyą wielką większością. Podatek ten będzie wybieranym od 1854. roku, a to wedle czystego dochodu z poprzedzającego bieżącego roku; przeznaczonym zaś jest na umorzenie kapitałów zakładowych przez częściowe zakupywanie akcyi pierwotnych, tak, aby w przeciągu pewnéj liczby lat, wszystkie drogi żelazne stały się własnością rządową. Przeciwko zasadzie tak oszczędzonego podatku da się ze względów ekonomiczno politycznych wiele powiedzieć i dzienniki tutejsze niezaniedbały rozjaśnić komunistycznego jéj pojęcia, dającego się zastósować do wszystkich i wszelkich przedsięwzięć, które rząd przez podobne opodatkowanie zająć może, jeśli zechce na rzecz swoją. Lecz izba druga nie wdawała się bardzo w rozbiór istotnego pojęcia przyjętéj zasady; wystarczało jéj na usprawiedliwienie podatku formalne prawo rządu do nałożenia go, datujące jeszcze z 1838. r., w którym rząd opodatkowanie dróg żelaznych był sobie zastrzegł.

Projekt do prawa względem opodatkowania cukrowni burakowych przyjdzie niezwłocznie do obrad publicznych. Rząd nadto ma podobno zamiar podwyższenia podatku z gorzelni o $1\frac{1}{2}$ miliona talarów. Według budżetu podatek ten wynosi za rok 1853. w okrągłéj summie 5,100,100 talarów. Lecz gorzelnie jeszcze nie upadają, owszem w ostatnich latach zysk się ich zwiększył. Czemużby nie miały wyższego podatku opłacać? Lecz ten właśnie podatek napotkałby zdaje się na wielką opozycyą w izbach, w których zasiada tak znaczna liczba posiedzicieli ziemskich, głównie w kwestyi téj interesowanych. Zresztą wiadomość ta, pochodząca z gazet hamburgskich, podlega jeszcze wątpliwości. — O innych projektach do praw wspomnę, gdy przyjdą do obrad publicznych.

Minister sprawiedliwości miał w tych dniach do rozstrzygnienia kwestyą czy żydzi mogą adoptować dzieci chrześciańskie? Rozstrzygnienie tak wypadło: że nie mogą adoptować nawet w takim razie, gdyby się zobowiązali, że adoptowane dziecko w religii chrześciańskiéj wychować każą. — Kwestya żydowska zajmuje teraz w ogóle bardzo mocno całą ludność tego wyznania. Wiadomo, że ministeryum nakazało przywrócić zapomniane w skutku zmian zaszłych od 1848. r. prawo z roku 1847. dotyczące żydów. Wiadome już są także przyjęte w izbie pierwszéj ograniczenia praw obywatelskich i politycznych żydom równie jak i chrześcianom wedle konstytucyi służących. Przeciwko tym ograniczeniom zachodzą do izb i do ministerstwa od żydów z całego kraju liczne petycye i protestacye. Czy im to co pomoże, chociaż sprawa cała wytoczy się przed sejm? chociaż katolicy, broniący wolności wyznania, gwarantowanéj przez konstytucyą, mają zamiar stanąć w obronie żydów? Izby skończą niezadługo swe czynności. Prawo z 1847 r. może przejść w prędkie wykonanie; żadną uchwałą sejmową nie było ono zniesione; tem mniéj będzie mogło być zniesionem po wykonaniu. Artykuł 12. konstytucyi, tak jak wiele innych, stanie się skutkiem przeciwnych praw specyalnych, czczem słowem dla wyznań niechrześciańskich. Emancypacya żydów w Prusiech należy także do zdobyczy rewolucyjnych; dostateczny powód, aby ją wymazać z prawodawstwa krajowego.

Z łona towarzystwa pielęgnowania zdrowia, które przez policyą uważane za rewolucyjne, rozwiązanem zostało, powstają coraz liczniejsze protestacye. Dzisiejsze dzienniki zawierają silną protestacyą siedmiu praktycznych lekarzy, którzy w towarzystwie tym byli czynnymi, odpychając od siebie wszelki zarzut jakiéjbądź rewolucyjnéj dążności i zbijając fałszywe szczegóły policyjnego dekretu. Ponieważ przy przejrzeniu kas towarzystwa pokazał się w rachunkach defekt 1283 tal., któremu przyaresztowany kupiec Levy jako kasyer zaprzecza, twierdząc, że część brakujących pieniędzy jest u przyjaciela jego bezpiecznie złożona, którego nazwiska jednak powiedzieć niechce; prezydent policyi wzywa publicznie nieznaną osobę, aby się zgłosiła z posiadaniem rzeczonych pieniędzy, jeżeli uniknąć chce niemiłych dla siebie skutków z nieprawnego zatajenia obcych funduszów; wierzycielom zaś towarzystwa, którzy się po zebraniu kas do policyi o należytości swoje zgłosili, prezydent policyi oświadcza, że w kasie tylko 11 tal. 25 sgr. znajduje się obecnie

na ich zaspokojenie. Sprawa ta jak widać stanie się powodem do różnych cywilnych sporów obok politycznego procesu, który swoją drogą będzie prowadzony. Liczba aresztowanych w stolicy osób nie pomnożyła się, lecz słychać równocześnie o wizytaciach i aresztowaniach prawie z całych Niemiec. Przypominają się czasy agitacyi demagogicznych. Bodaj rezultat obecnych aresztowań nie miał większego znaczenia.

Francya.

Paryż, 14. Kwietnia. — Wczoraj cesarz z cesarzową wyjechał na spacer poraz pierwszy po swéj słabości.

— Ciało dyplomatyczne niechcąc ściągnąć na siebie zarzutu, iż zaprasza na wieczory przeciwników rządu, postanowiło wyłączać z wieczorów swoich wszystkich Francuzów nieprzedstawionych u dworu.

— Rozpisana składka na bal deputowanych wynosi 300 fr.

— Proces korespondentów dziennikarskich dotąd nierozstrzygniony. Na posiedzeniu wczorajszém zajmowano się obronami. Na sali sądowéj jeszcze więcéj pojawiło się policyantów, niż na posiedzeniu poprzedzającém. Mało kto z prywatnych otrzymał kartę wnijścia. Najświetniejszą obronę miał adwokat Dufaure, który chłostał policyą niemiłosiernie za środki, których użyła, aby sprawę tę wytoczyć przed sąd i uzasadnić oskarzenie na korespondentów, iż należeli do tajnych towarzystw. Uczynił wniosek, że wszystkie listy zabrane i odpieczętowane na pocztach nie powinny stanowić żadnego dowodu przeciw piszącym i mają być uważane za nie byłe. Tymczasem całe oskarzenie na nich oparto. Dufaure przytaczał cały szereg wyroków najwyższych sądów i uchwał parlamentowych, na mocy których kassowano sądowe wyroki, jeżeli się odwoływały na podobne dowody. Sądzą, że oskarzeni będą uwolnieni od oskarzenia o należenie do tajnych towarzystw.

— Korespondent dziennika Times donosi, że papież nieprzybędzie na koronacyą do Paryża. Rząd papieski dosyć wyraźnie wyłożył powody tego postanowienia w ostatniéj depeszy. Z téj tedy przyczyny, rząd francuski postanowił nie oszczędzać rządu austryackiego, który ma w podejrzeniu, iż wpływa na pewne natchnienia w Rzymie. Przesłał instrukcye swemu posłowi panu Bourqueney do Wiednia, aby odtąd śmiało popierał żądania rządu sardyńskiego, w sprawie sekwestracyi dóbr Lombardczyków, teraźniejszych poddanych sardyńskich. Podobne instrukcye odeszły do francuskiego posła przy dworze sardyńskim, księcia Guiche, któremu polecono oświadczyć rządowi sardyńskiemu, iż Francya popierać będzie silnie Sardynią.

Anglia.

Londyn, d. 13. Kwietnia — Hrabia Oskar Reichenbach opuszcza w przyszły poniedziałek Londyn z żoną i dzieckiem i przenosi się do do Ameryki. Zamyśla okupić się w okolicy Filadelfii. — Wczoraj rozstrzygnął się los Feargusa O'Connor. Komisya w tym celu wyznaczona udała się do zakładu obłąkanych Dra Tukoe w Turnham green i wkrótce się przekonała, że ów niegdyś tak słynny przywódzca kartystów i członek parlamentu za Nottingham chorym jest nie do uleczenia. Reszta majątku jego tak będzie ulokowaną, że nieszczęśliwy człowiek ten wygodnie daléj wegetować może.

Na posiedzeniu dnia 12go Kwietnia w izbie wyższéj przypuszczono do pierwszego odczytania bil Canda Clergu Reserves; odczytanie drugie na 22. m. t. ustanowiono. — W izbie niższéj wzmiankuje lord D. Stuart o wydaleniu Crawforda z Toskanii. Nader szanowny gentleman ten jest bratem zacnego członka w parlamencie i w usługach j. k. m. na Korfu zostaje, podróżując za interesami, przyjechał do Florencyi, gdzie tylko od 17. do 23. Lutego chciał zabawić, czekając na odjazd parowca z Livorno. Lecz zdumiał się, kiedy go dnia 21. około północy do domu powracającego dwaj urzędnicy policyjni zatrzymali, i rozkaz mu przynieśli, aby w przeciągu 24 godzin kraj opuścił, w razie przeciwnym gwałtu by użyto. Reprezentanta Erskine przedstawienia bez skutku pozostały. A przecież Crawford rządowi wielkiego księcia zgorszenia żadnego niedał; ani nawet biblii nieczytał. Czy rząd chce korespondencyą w tym względzie z Toskanią prowadzoną przedłożyć. Lord John Russell potwierdza rzeczy przytoczone i oświadcza, że takowe podejrzenie zupełnie nienzasadnione władz wielkoksiążęcych wywołały. Minister toskański spraw zagranicznych oświadczył, iż mocno nad zdarzeniem owem ubolewa. Ale przedłożenie korespondencyi mogłoby tylko porozumieniu przyjacielskiemu przeszkadzać. Gaskell projektuje adres do korony o komisyą indagacyjną naprzeciw hrabstwu Clitheroe z powodu korupcyi ogromnéj przez przekupstwo, zastraszenie a nawet przez gwałtowne uprowadzanie wyborców. Wniosek ten dał powód do dłuższych rozpraw o potrzebie obszernego bilu korupcyi pomiędzy Walpolem, lordem J. Russlem, Cobdenem, Disraelim i F. Kelly, a nareszcie 141 głosami przeciw 58 przyjęty został. Przy końcu doznał rząd małéj porażki przez swój opór naprzeciw wnioskowi J. Butta, projektującemu adres do królowy o utrzymanie irlandskiego domu inwalidów w Kilmainham, który Karol II. założył, a który chciał zamknąć były sekretarz wojny Fox Maule (teraz lord Panmure). Wniosek ten 198 głosami naprzeciw 131 przyjęto.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 13. Kwietnia przyjęto większością 11 głosów poprawkę Humego przeciw projektowi znoszącemu głosowanie imienne w poniedziałki.

Włochy.

Rzym, 6. Kwietnia. — Hrabia Rayneval zdaje się w przeszłym tygodniu miał szczególniéj wiele do czynienia w Watykanie; w tym tygodniu także widziano go codziennie jadącego do papieża. Cel tych odwiedzin częstych nie jest już teraz tajemnicą: hr. Rayneval z polecenia L. Napoleona jeszcze raz poraz ale pewnie po raz ostatni teraz, papieża urzędownie do Paryża zapraszał. Poseł francuski przy okoliczności téj poruszył bardzo rozmaite sprężyny, do których skuteczność szczególną przywięzywano. Mianowicie wykazywał nader ważne następstwa, jakió odwiedziny papieża właśnie w téj chwili, gdzie dawny spór i nienawiść pomiędzy gorliwymi zwolennikami Rzymu a żarliwymi obrońcami przywilejów kościoła galikańskiego tak namiętnie znów się zapaliły, dla wzmocnienia tamtych jakoteż dla przyszłego ugruntowania absolutnego zwierzchnictwa papieskiego koniecznie sprawić powinny. Jednakowoż z pewnością zaręczyć możemy, że wszelkie próby i przedstawienia hrabiego Raynevala, które mianowicie onegdaj nader nalegające być miały, gdyż wczoraj postanowienie papieża przez kuryera do Paryża odesłać musiał, odmowną tylko odpowiedź wymódz zdołały. Ze strony wiarogodnéj dowiadujemy się, że spory te z namiętnością prowadzone stronnictw kościelnych właśnie stanowczo na papieża wpłynęły, i to w sposób wcale nieprzychylny życzeniom L. Napoleona, lubo tenże postronnie ultramontanom zaręczyć kazał, iż, zwłaszcza w czasie pobytu jego świątobliwości w Paryżu, na pomoc jego najskuteczniejszą liczyć mogą. Lecz papieżowi owemu swary owe w ten sposób prowadzone, podobno wcale się nie podobają, a oprócz tego też wypadek ich w oczach jego jest niebezpiecznym i wątpliwym. Szczególniéj zaś niema ochoty, okazać się osobiście na placu boju. Ale niemniéj ważną jest rzeczą, że kardynał sekretarz stanu także podróży do Francyi jak najusilniéj się opierał.

— Policya wietrzy znów sprzysiężenia, do których także księża należeć mają. Spowodowała wikaryat jeneralny do udzielenia pełnomocnictwa zbirom celem czuwania ściślejszege mianowicie też nad księżmi, którzy za nadto rzeczypospolitéj sprzyjali, i dla tego z Rzymu na miejsca sąsiednie wysłani byli z zaleceniem, aby do stolicy nigdy bez szczególnego pozwolenia policyi duchownéj nieprzybywali. Ksiądz jeden w Zagarolo mieszkający, który wbrew zakazowi w tych dniach za interesami do stolicy przybył, został przez zbira poznany i natychmiast do więzienia ścisłego odprowadzony. Kilku innych jeszcze księży, których mają w podejrzeniu, aresztowano.

— Doczekaliśmy się teraz nagłéj zmiany temperatury powietrza, zima zmieniła się nagle w lato. Już zrana o godzinie 8 promienie słońca tak palą, iż z odkrytą głową na dworze wytrzymać niemożna.

Z Turynu 9. Kwietnia zamieszcza gazeta Augsburgska korespondencyą następującą. Wczoraj nareszcie przybył tu spodziewany od dawna książe Guiche z Paryża. Król zaraz po przybyciu posła francuskiego życzył sobie z nim się rozmówić, ale jak się zdaje dzisiaj rano jeszcze do tego nieprzyszło. Pospiech ów króla wyjaśnia się stanowiskiem, jakie gabinet francuski naprzeciw Piemontowi zajmuje. Król, który od czasu, jak hr. Cavour na nowo do rządu wstąpił, sprawami zagranicznemi wielce się zajmuje, pragnie sposobności, aby się względem stosunków pomiędzy Francyą a Piemontem w obec posła bez ogródki wyrazić, gdyż gabinet paryski nieodpowiedział nigdy zwięźle na pytania, jakie mu z Turynu robią, mianowicie we względzie Austryi. O ile się dotąd dowiedzieć było można, książe Guiche rzeczywiście upoważnionym być ma do oświadczenia, że stosunki obecne Piemontu niezgadzają się z dążnościami polityki powszechnéj dworów europejskich, i że królestwo sardyńskie na stanowisku odrębnem pozostawać będzie, dopóki się na zmianę niezdecyduje. W skutek nowiny téj brukowéj obligi spadły o 50 procent.

Independance Belge zawiera następującą depeszę telegraficzną z Turynu z dnia 12. Kwietnia: »urzędowa Gazzetta Piemontese ogłasza dzisiaj oświadzenie ze względu na artykuł dziennika des Debats, który wzmiankuje, że Piemont gotów jest, pod pewnemi warunkami wydać Austryi wychodzców lombardskich, których współwinę przy najnowszym rozruchu medyolańskim władze austryackie udowodnią. Oświadczenie gazety piemonckiéj jest treści téj, że układy istniejące i usposobienia, jakiemi rząd piemoncki jest ożywiony, wszelkie nieprzychylne tłumaczenia artykułu Debatów koniecznie usunąć powinny.«

Austrya.

Wiedeń, dn. 14. Kwietnia. — Constitutionnel zamieścił niedawno artykuł o stanie Włoch, w którym dowodzi, iż prawdziwy postęp dla tego kraju leży w ideach francuskich, wszakże nie w propagandzie rewolucyjnéj protestanckiéj lub filozoficznéj tajnych towarzystw, ale w zdrowych pomysłach prawodawstwa i administracyi organizacyi gminnéj, że kodeksa francuskie i francuskie systemata skarbowe i administracyjne przyjęły już Włochów i to są dźwignie prawdziwéj wolności i odrodzenia Włoch dające się zastósować pod każdym rządem: owszem tamujące wszelkie zachcenia rewolucyjne. Kor. austr. odpowiada dziś na ten artykuł, przytaczając zeń ustępy i dowodzi, iż niezaprzeczając bynajmniéj dobroci praw i urządzeń francuzkich, nie można im przyznać powszechnego zastósowania, ani do nich samych przywiązywać cenę, od nich samych czynić zawisłą pomyślność i nazywać to wszystko francuzkiem, co bądź cywilizacyi jest dziełem. Następnie zwraca uwagę na to, iż prawa i ustawy francuzkie nie zapobiegły rewolucyi we Włoszech, gdy stronnicy téj ostatniéj nie sprzyjają porządnéj organizacyi państw, która mniéj czyni masy przystępnemi do hołdowania utopiom. Zaprowadzenie na całym półwyspie francuzkich instytucyi nie położyłoby końca zabiegom rewolucyjnym, któreby się tak dobrze przeciw rządowi francuzkiego mu jak i przeciw każdemu innemu obróciły, a okupacya francuzka w Rzymie również jest im nieprzyjazną jak austryacka w Ankonie i Florencyi.

Kor. austryacka kończy tę odpowiedź temi słowy: Najlepszym środkiem położenia tamy rewolucyjnym zabiegom byłoby, aby wszystkie mocarstwa po przyjacielsku czuwały, iżby jak słusznie Constitutionnel nadmienia, nie naruszano w Europie niczyich praw i niczyich granic, i aby pokój i porządek zachowywany był wszędzie, a dobry byt, pomyślność i zadowolenie mogły się we wszystkich warstwach społeczeństwa zagnieździć.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 19. Kwietnia. — Kreuzzeitung pisze z Poznania: na rachunek angielski starają się ajenci zakupować bory w wielkiém ks. poznańskiém i Szląsku. Wielu też dziedziców układa się w téj mierze z hamburskimi komisionerami. Głównie o takie chodzi bory, gdzie się znajduje drzewo zdatne na budowę okrętów, tak zwane belki hamburskie, których dowóz do Warty lub innéj wody spławnéj nie jest trudny i kosztowny. Bory tego rodzaju są teraz w poznańskim bardzo rzadkie, ale są jednak jeszcze takie, które uważać można za starożytne i znajdują

się w nich przeszło stuletnie sosny. Równie poszukują większych dóbr do nabycia. — Projekt założenia nowego instytutu kredytowego ziemskiego już w r. 1848. pojawił się, a chociaż sejm prowincyalny ostatni przeznaczył na pierwsze urządzenie jego 60,000 tal., i jednakowoż dotąd nieprzyszedł do skutku, tak zwolna odbywają się czynności w téj mierze. Dowiadujemy się, że statuta dotyczące tego nowego instytutu przesłało ministerstwo panu naczelnemu prezesowi Puttkamerowi do przejrzenia i że tenże odesłał przejrzane, z propozycyami ulepszającemi cały projekt do Berlina.

Trzemeszno, d. 15. Kwietnia. — W dniu 5go b. m. został tu pan Milewski direktor gimnazium trzemeszeńskiego wprowadzony uroczyście przez radzcę rejencyjnego Dr. Brettnera z Poznania na nową posadę. Uroczystość zaczęła się od nabożeństwa w kościele katolickiem, po którém na sali gimnazialnéj miane były mowy stósowe do uroczystości przez panów radzcę Brettnera, direktora p. Milewskiego i zastępcę dotychczasowego direktora p. prof. Schneider. Przy téj sposobności dowiedzieliśmy się, że Dr. Piegsę i Dr. Tschakerta przeniesiono do Ostrowa, a nowych w ich miejsce powołano nauczycieli: panów Szóstakowskiego i Sikorskiego z Ostrowa, Berwinskiego i Szymańskiego z Poznania.

Z Odolanowskiego. — Hufiec wojowników z czasów Napoleona rok za rokiem się zmniejsza, żyje pomiędzy nami mała już tylko liczba weteranów z owéj świetnéj epoki, którzy pod piramidami, na St Domingo i w całéj prawie Europie od Hiszpanii aż do Moskwy, od Bałtyku aż do Włoch krew za ojczyznę przelewali. — Są to chodzące pomniki naszéj sławy, — z uniesieniem słuchamy opowiadania ich przygód, — oni byli najbliżsi urzeczywistnienia się naszych nadziei, — skon każdego z nich boleścią przejmuje.

Znów jeden weteran z czasów Napoleona nas opuścił. W dniu 5tym Lutego r. b. umarł w dobrach swych dziedzicznych Osieku powiatu odolanowskiego Ignacy Parczewski. Wstąpił r. 1805. do 7go pułku liniowego pod dowództwem pułkownika Sokolnickiego. Dnia 11. Maja 1808. został mianowany porucznikiem. Pułk 7my przeznaczono do Hiszpanii, Ignacy Parczewski przechodzi z nim przez całe Niemcy i Francyą; i bierze udział w bitwach pod Samosierą, Saragossą, Almanassar i w wielu pomniejszych potyczkach.

Został mianowany szefem kompanii drugiéj, — służył w brygadzie Sułkowskiego pod marszałkiem Nejem i w części Sebestyanim. Dnia 11. Sierpnia 1809. pod Almanassar zostaje ranny od kuli karabinowéj, lecz tak okropnie, że pomimo starannego opatrywania w lazaretach wojskowych w Madrycie i Paryżu, o szczudle do kraju dążył za pułkiem, po długich cierpieniach przekonano go, że został niezdatnym do służby wojskowéj, — z bólem serca musiał w Warszawie przyjąć dnia 3. Marca 1810. r. uwolnienie ze służby.

Z rozbolałem sercem, że jako żołnierz niemoże służyć krajowi powrócił w domowe zacisze gdzie przez długi przeciąg czasu zdrowia odzyskać niemógł. — Objąwszy późniéj gospodarstwo, żył dla szczęścia rodziny i podwładnych, niezapominając o obowiązkach obwatela i syna nieszczęśliwéj ojczyzny, — nigdy się niewymówił od ofiar często możność przechodzących.

Dobroć serca i skromność nadzwyczajna głównie go zdobiły. Żaden nieszczęśliwy nieopuścił bez pomocy jego progów. — Z trudnością wielką tylko można go było uprosić ażeby opowiadał szczegóły wojen Napoleona w których miał udział, — a gdy przyszedł do mówienia o sobie, krótko kończył, ażeby go zaś nikt nie pochwalił. Nawet i po śmierci chwalonym być niechciał, — zmęknany długą chorobą czując zbliżający się skon z spokojem czystéj duszy i wypogodzonem obliczem oczekiwał ostatniéj chwili, — dając błogosławieństwo dzieciom i żegnając się z tyloletnią towarzyszką życia, — zakazał ażeby przy pogrzebie mowy pochwalnéj nie było.

Wzorowy żołnierz, czuły ojciec, stały przyjaciel, wierny religii przodków i wierny ich cnocie z uśmiechem Bogu oddał ducha. Licznie zgromadzeni przyjaciele, nawet ludzie obcego rodu przybyli na smutny obrządek pogrzebowy oddać hołd jego zasługom.

Pokój wieczny twoim popiołom, cześć twéj pamięci! — *W.*

Od bardzo dawna już rozpowszechnionem było używanie amuletów przeciw wielorakim niemocom, w nowszych czasach jednakże lekarze naukowo wykształceni zapewne dla tego go zaniedbali i w niepamięć puścili, że nie były im znane części ich składowe, lub że takowe za zbyt proste poczytywali, by sobie po nich zbawienny wpływ na organizm ludzki obiecywać. Polecające ogłoszenie Dr. Ullmera w 18. numerze Korespondenta Wyrtembergskiego, skłoniło mnie jednakże do przepisania ich w kilku przypadkach reumatyzmu i bardzo dobrze skutkowały. Ale rzeczywiście zadziwiające skutki widziałem i zaświadczyć sumiennie mogę dopiero po tak zwanych Poprawnych Odprowadnikach reumatyzmu pp. Wilh. Mayera i Sp.; kilkakroć nawet w tak rozpaczliwych przypadkach, gdzie wszelka nadzieja uzdrowienia zdawała się płonną. To mnie zniewala do zwrócenia niniejszem uwagi szanownych mych kolegów i całéj powszechności na rzeczone przyrządy. Mogę przytém zapewnić zbyt trwożliwych, iż przy użyciu ich nigdy się nie objawiły niemiłe uboczne następstwa, ale że owszem każdy raz bardzo prędko nastawała ulga w najdolegliwszych cierpieniach; dla uchylenia zaś medycyny i zupełnego utwierdzenia zdrowia, dotknięte niemocą części ciała staram się wzmocnić stosownem myciem zimną wodą, nacieraniem itd. bez wszelkich innych leków.

Dr. Edward Krüger,
Praktyczny lekarz i akuszer.

Powtórne wypowiedzenie $3\frac{1}{2}$ % listów zastawnych Poznańskich.

Z odwołaniem się na obwieszczenie nasze z dnia 27. Listopada 1852., tyczące się wypowiedzenia $3\frac{1}{2}$ procent. listów zastawnych z dóbr Rosnowo powiatu Poznańskiego w celu wymazania ich z księgi hypoteczněj, wzywamy powtórnie posiadaczy następujących dotąd niezłożonych listów zastawnych rzeczonych dóbr, mianowicie:

Nr. list zast bież.	Nr. list zast amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota Tal.
3	4744	Rosnowo	Poznań	1000
5	4746	dito	dito	1000
6	4747	dito	dito	1000
8	4690	dito	dito	500
11	4695	dito	dito	500
12	4694	dito	dito	500
17	4635	dito	dito	200
18	4636	dito	dito	200
19	4637	dito	dito	200
26	4557	dito	dito	40
27	4558	dito	dito	40

ażeby te listy zastawne z kuponami do nich należącemi od S. Jana 1853. w stanie do kursu usposobionym złożyli.

Gdyby złożenie to w ciągu nadchodzącego na S. Jan r. bież. terminu wypłaty ziemskiéj, a mianowicie od 2. do 16. Lipca r. b. niemiało nastąpić, naleńczas posiadacze zostaną z swém prawem realném do wyrażonéj w wypowiedzianym liście zastawnym hypoteki szczególnéj prekludowanymi, z pretensyami swemi do wartości listu zastawnego do Ziemstwa odesłanymi i ilość kapitału w gotowiźnie wzięta będzie po potrąceniu kosztów wywołania, na ryzyko wierzycieli do depozytu Ziemstwa, prowizyi im jednak przynosić nie będzie.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1853.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Aukcya kanwy i przedmiotów hafciarskich.

We czwartek dnia 21. Kwietnia c. przed południem od godziny 9téj i po południu od godziny 2giéj w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiéj pod Nrem 18. sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą:

pewną ilość kanwy srebrnéj, wełnianéj i jedwabnéj, szmelcu, pereł, chenili, nici do szycia i do cechowania, zaczętych i skończonych haftów, chustek i szalów szydełkiem robionych, wełny igliczkowéj, bawełny i wzorów do haftu.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcya wina i cygarów.

W piątek dnia 22. Kwietnia r. b. od god. 9. przed południem, i od 2. po południu, sprzedawać będę ***w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiéj Nr. 18.*** publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę

rozmaite wina czerwone i Reńskie, jako też Szwajcarski absynt,

partyami po 10. butelek, jako też

kilka tysięcy cygarów.

Lipschitz, Król. Kommisarz aukcyjny.

Aukcya towarów pośrebrzanych sposobem galwanicznym.

W poniedziałek dn. 25. Kwietnia przed południem od 9. a po południu od 2. godziny będę sprzedawał za gotowiznę publicznie przez licytacyą, ***na sali towarzyskiéj*** (w hotelu Eichborna przy placu Kamelarnym).

znaczną partyą towarów galwanicznie pośrebrzanych,

jako to: ***talerze, kuchenne koszyki, lichtarze stołowe i do gry, noże, łyżki, herbatniki, narzędzia do pisania, lampy*** itd.

Towary te będą wystawione w sobotę i niedzielę na rzeczonéj sali do oglądania.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Zakupiwszy na jarmarku w Lipsku, także sprowadziwszy wprost, zaopatrzyłem mój skład obecnie w najnowsze mantylki, płaszczyki wiosenne, francuzkie szale, suknie w najrozmaitszych wyrobach, Bayadère i z wolantami, jakoteż w wszystkie nowości w dużym wyborze, na co zwracając uwagę, polecam takowe.

Izydor Haenisch,
Wilhelm. ulica Nr. 7. obok poczty.

Prawdziwego Rüdersdorfskiego wapna zawsze świeżego dostać można u S. Lakowicza w Kościanie.

Zmiana pomieszkania.

W dniu dzisiejszym przeniosłam handel mój z starego rynku ***na plac Wilhelmowski Nr. 14.*** w dom Pana ***Kaczkowskiego, do dotychczasowego kramu Pani Vogt.***

Zarazem uprzejmie donoszę, iż skład mój ***towarów modnych*** i wszelkich przedmiotów do toalety damskiéj należących, jako też ***czokolady, herbaty, rękawiczek, wody Kolońskiéj, pachnideł itd.***, przez osobisty zakup na ostatnim jarmarku Lipskim kompletnie zaopatrzyłam, i takowy polecam.

Towarów galanteryjnych posiadam znaczny dobór.

Poznań, dnia 14. Kwietnia 1853.

Ch. Baumann.

Przez poprzedniczkę moją Panią Vogt dotychczas utrzymywany ***skład towarów lnianych stowarzyszenia wyrobników płótna w Greiffenbergu*** przeszedł na mnie i starć się będę takowy z najlepszym skutkiem daléj utrzymywać.

Ch. Baumann.

Odwołując się do powyższego doniesienia Panny Ch. Baumann, każdego czasu starać się będę aby w dniu dzisiejszym zlecony jéj handel komisyjny ***białego płótna, ręczników i chustek do nosa*** zawsze rzetelnie i w odpowiedniéj wartości zaopatrzony był. Ceny przedaży ustanawiam tak jak dotychczas własnoręcznie i ***gwarantuję jak zawsze 50 Tal. za czyste lniane towary.***

Towary, które po kupnie do nieporozumienia prowadzićby mogły, bezzwłocznie napowrót odebrane będą.

Materye latowe

w najnowszym deseniu odebrała odemnie Panna Ch. Baumann w znacznym wyborze i polecam:

sztuczki na surdut po 30 do 60 Sgr.
sztuczki na spodnie po 20 » 60 »
sztuczki na kamizelki po 5 » 30 »

Greiffenberg w miesiącu Kwietniu 1853.

uniżenie
Edward Seidel.

I w téj wiośnie są znów tanio do nabycia piękne akacye kuliste 6 do 12 stóp, i przednie kasztany 8 do 16 stóp wysokie tudzież winne macice. Poznań, dnia 14. Kwietnia 1853.

D. G. Baarth,
z polecenia kollegium kościoła S. Krzyża.

Od dnia dzisiejszego sprzedawane będą znów drzewa owocowe w wszelkich gatunkach, jako też krzewy do ozboby i użytku służące, po cenach teraźniejszemu czasowi odpowiednich. Kupujący mogą się łaskawie zgłosić do ogrodowego towarzystwa Praetzel, któremu przedaż poleconą została.

Poznań, dnia 14. Kwietnia 1853.

D. G. Baarth,
z polecenia towarzystwa przyozdobiania miasta.



Piwo Bawarskie.

W piwowarni Bawarskiéj, na rogu przy ulicy Wrocławskiéj i Gołębiéj Nr. 9. resp. Nr. 6. sprzedaje się

dobre piwo Bawarskie

w sądkach ⅛, ¼, ½ i w całych beczkach, beczka po 8 Tal. — Polecenia przyjmują się tamże u właściciełki.

MŁOCKARNIE.

Kto ma przekonanie o użytku dobrych i praktycznych młockarniach przenośnych, i życzyłby sobie mieć na czas siewu, aby mnie doznać zawodu, upraszam o łaskawe wczesne zamówienie, albowiem opóźniając się na ostatni czas trudno mi będzie nagle zadosyć uczynić żądaniom.

Polecam się zarazem co do innych narzędzi rolniczych i maszyn różnego rodzaju.

F. Meisner, Budowniczy maszyn
w Gułtowach pod Kostrzynem.

Poprawne odprowadniki reumatyzmu.

(Cena exemplarza wraz z opisem sposobu użycia 2 Złote: mocniejszego 3 Złote; bardzo mocnego 6 Złot.; exemplarz w kształcie obwiązki, na bóle w biodrze i łytkach kosztuje 12 Złotych.)

Odprowadników reumatyzmu nie należy brać za jedno z Łańcuszkami reumatyzmowemi, pierwsze bowiem składają się z płytek powleczonych massą żywiczną nasyconą kruszcowemi i innemi uzdrawiającemi partykułami. Gatunek ich najsłabszy (po 2 Złt.) posiada więcéj prądności aniżeli łańcuszek dwu- do trzech-talarowy. Ztąd też pochodzi, że Odprowadniki od roku 1846., pomimo rozlicznéj przemijającéj rywalizacyi, wzięły stanowczo górę nad wszystkiemi współzawodnikami, i dzisiaj powszechnie z niechybnym skutkiem używane są jako najlepsze lekarstwo na wszelkiego rodzaju reumatyzmy, bądź chroniczne bądź akutne, na słabości nerwowe, kongestye, bóle dnawe głowy, rąk, kolan, stóp; na cierpienia twarzy, szyi i zębów, płynienie oczu; żganie i szum w uszach, tępość słuchu, ból piersi, grzbietu i bioder; darcie członków, kurcze, bicie serca, bezsenność; różę w twarzy, różne zapalenia itd. itd. — Niezliczone posiadamy świadectwa z najszczerszemi pochwałami od lekarzy tak krajowych jak zagranicznych, tudzież od osób co za pomocą naszych Odprowadników zdrowie uzyskały, i powierzyliśmy takowe, jakoteż Skład główny na Wiel. X. Poznańskie i Królestwo Polskie domowi handlowemu pod firmą:

ANTONI ROSE

w Poznaniu, w Bazarze.

Wilhelm Mayer i Spółka w Wrocławiu,

posiedziciele jedynéj fabryki poprawnych Odprowadników reumatyzmu.

Z pomiędzy zaświadczeń przytaczamy tutaj dla braku miejsca tylko następujące:

Odprowadniki reumatyzmu z fabryki PP. Wilhelm Mayer i Spółka w Wrocławiu działają tak skutecznie, iż je policzyć musiałem do najlepszych w swym rodzaju środków, i polecić je mogę nie tylko w reumatyzmach, ale nadto we wszelkich chorobach. w których uzdrowienie zależy na ożywieniu systemu nerwowego. To poświadczam na żądanie.

Poznań, dnia 26. Listopada 1848.

Radzca lekarski Dr. ***Gräfe***,
garnizonowy lekarz sztabu w Poznaniu.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Kwietnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	101½
dito z roku 1850......	4½	—	103½
dito z roku 1852......	4½	—	103½
Obligi długu skarbowego..........	3½	—	93⅛
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	92¼
dito miasta Berlina............	4½	—	102¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	100⅜	—
dito Prus Wschodnich...	3½	—	97
dito Pomorskie.........	3½	99¾	—
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	97¾
dito Szląskie..........	3½	—	—
dito Prus Zachodnich....	3½	96¾	—
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	101⅛
Louisdory...................	—	—	111⅛
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	96